

oraz Persyi, nabywających towary nadesłane z Warszawy, Łodzi i Tomaszowa.

Charkowskie gubernialne zebranie ziemskie postanowiło urządzić nowy jarmark w Charkowie, — kazanski od 20 lipca do 3 sierpnia, jednocześnie z jarmarkiem ililiskim w Poltawie.

Jeden z korespondentów „Kraju“ zwraca uwagę, iż w składzie głównym drogi żelaznej zakaukaskiej w Tyflisie znajduje się wielka ilość różnorodnych towarów nieodebranych, pochodzących z Królestwa Polskiego.

O wywozie spirytusu z Rosyi europejskiej do portów obwodu nadmorskiego Syberyi wschodniej, mianowicie do Niłajewskiej i Władywostoku, ogłoszono święte w „Prawit. wiadniku“ instrukcję ministra skarbu, przepisana w rozwinętej uchwały komiteta ministrów z dnia 17 maja r. b.

Pieniądza. „Gazeta handlowa“ zwraca uwagę na anomalię, występującą chwilowo na rynku pieniężnym warszawskim.

Edmund miał już coś odpowiedzieć, ale wzrok ojca powstrzymał go. Zamilkł zmartwiony, ale dalsze przewiazało. Jaffé zmieszczył się w tyle; Ryszard wziął leżące.

— Dowidzenia, mój synu, — odezwała się pani Brice stojąca na ganku i z niepokojem oczekując końca tej zjścia.

— Dziecko się przezięło, ale że był to odważny chłopczyk, uniał tego dowiesić. Nie krzyzał, nie płakał, ale poważnie lewą rączką trzymał się mocno poręczy siedzenia.

— Ojczulku — powiedział do niego — pocałuj mnie.

— Wyciągnął do niego grzeczną swoją bunię.

W odległości około dziesięciu kilometrów od Pignons leżało Rouvraye.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

— Bez rzemienia, bez rzemienia! Ja już duży jestem! — wolał Edmund, broniąc się całą siłą, bo Jaffé właśnie chciał go w pasie przewiązać.

dzie liczył żadnego procentu od wkładów na rachunek bieżący.

„Petersb. wiadomości“ ostrzegają, że od pewnego czasu zaczęły zdarzać się w obiegu fałszywe monety złote zagraniczne.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament poczt i telegrafów robi obecnie próby ze skrynkami, notującymi automatycznie Hezbe wrażeń listów.

— W sobotę odbyło się posiedzenie sekcji chemicznej oddziału warszawskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu, na którem p. Swierczyński mówił o technice przemysłu rolnego, a mianowicie o fabrykacji mączki, spirytusu i drożdży.

— Głównym salonom ludowym podczas Zielonych Świąt, to park „Kwela“. Ruch tu świętujących odpustowy. Pełno różnorodnych figur ludzkich, snujących się po parku.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

Wiadomości bieżące.

Trabka pożarowa rozbuździła miasto ze snu. Powstawali ludzie, zaalarmowani ogniem. Wielu, nie kładąc się już do łóżka, przybrało odświętne szaty.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

— W Łodzi Zielone Świątki dla ludzian najrozkoszniejszemi są dniami. Nie tylko połączone z różnorodnością zabaw, lecz wolne od zajęć przez całe trzy dni w życiu robotnika fabrycznego.

z Kweli rozlega się echem po lesie i w dal gdzieś unosi dźwięki skocznej melodii.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

— Hej, dryndziarzu! Wiesz do Paradyzu — Zmęczony, pełen gorączkowej halucynacji, wsiadłem do dorożki.

